

przez Autorkę pominięte. Niewiele tylko miejsca poświęciła procesom Pétaina i Laval'a skazanych na karę śmierci (Pétain został ułaskawiony na dożywotnią twierdzę). Było to oczywiście zbyt obszerne na tę pracę zagadnienie i bynajmniej nie łatwe. W dwóch wielkich pracach pt. *Historia Francji*, jednej (tłumaczonej z francuskiego) Maurice Baumont'a (w ramach pracy trzech autorów — 1969), drugiej rodzimej Jana Baszkiewicza (1974) widnieją znacznie różniące się dane statystyczne o wyrokach, które w powojennych procesach zapadły.

KAROL MARIAN POSPIESZALSKI (Poznań)

Ryszard Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*. Warszawa 1976, PWN, ss. 358.

Niewiele było zagadnień w życiu politycznym PRL, na których rozwiązanie i wyjaśnienie trzeba było czekać przeszło 30 lat. Do nich na pewno należała polityka Stolicy Apostolskiej wobec naszych ziem zachodnich i północnych, która znalazła swój finał w 1972 r., gdy Stolica Apostolska zdecydowała się na likwidację stanu tymczasowości administracji kościelnej na tych ziemiach. Możemy obecnie powiedzieć, że ta sprawa należy do historii i jej badanie staje się domeną historyków, nie wykluczając wszakże kompetencji politologów.

R. Marek podjął się trudnej roli, przedstawiając w układzie chronologicznym działania Watykanu i polskiego episkopatu w zakresie stabilizowania administracji kościelnej na ziemiach odzyskanych od 1945 r. do 1972 r. Rola trudna, albowiem dotyczy problematyki żywej: stosunku Kościoła katolickiego do państwa, a jednocześnie wymagająca znawstwa polityki wyznaniowej państwa, struktury organizacyjnej Kościoła oraz prawa kanonicznego. Autor potraktował swoje zadanie bardzo solidnie, starając się wykorzystać wszelkie dostępne materiały źródłowe, zebrać pełną literaturę przedmiotu, a przede wszystkim osadzić swoje wywody w realiach politycznych lat 1945 - 1970.

Autor podzielił swoją pracę na dwie części, z których pierwsza obejmuje dzieje przemian tymczasowej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych w układzie chronologicznym, w 5 rozdziałach. W części drugiej zostały przedstawione przede wszystkim zmiany ilościowe w rozwoju Kościoła na tych ziemiach, jak zmiany w liczbie kościelnych jednostek organizacyjnych, w liczbie kleru, rozwój seminariów duchownych i kurialnego aparatu administracyjnego. Szczególnie interesująca jest pierwsza część, w której Autor poszukuje odpowiedzi na pytania: jaki charakter miała polityka kurii rzymskiej w stosunku do Polski, a zwłaszcza do jej ziem zachodnich i północnych? Czy polski episkopat podjął odpowiednie działania w celu ustabilizowania polskości na tych ziemiach? Jakie były kanoniczne przeszkody w utworzeniu stałej administracji kościelnej? Autor wysoko ocenił patriotyczną postawę kleru i wskazał jednocześnie na zbyt ostrożną politykę episkopatu w stosunku do kurii rzymskiej, podkreślając wszakże, iż episkopat nie mógł spełnić wszystkich żądań władz państwowych ze względu na brak kanonicznych kompetencji. Z poglądem tym można się tylko częściowo zgodzić, ponieważ już wielokrotnie w swojej polityce kuria rzymska ujawniała, że każde działanie mieści się w normach prawnych Kościoła, jeśli prowadzi do uniknięcia większego zła. Do dyskusji na ten temat trzeba będzie jeszcze powrócić w przyszłości.

Oceniając politykę kurii rzymskiej w stosunku do Polski i jej ziem północnych i zachodnich Autor niewiele dodał do utartych poglądów, że była ona wynikiem szczególnej postawy papieża wobec Niemiec, a także dowodem niechęci do komunistów. Potwierdzeniem tych poglądów mogą być obliczenia Autora zawarte w dru-

giej części jego pracy, z których wynika, że objęcie przez Polaków ziem północnych i zachodnich stanowiło sukces dla Kościoła, zmieniając oblicze wyznaniowe tych ziem. W polityce Rzymu bardziej jednak liczyło się osłabienie katolicyzmu na wschodzie Europy niż jego wzmocnienie na ziemiach zajmowanych niegdyś przez protestanckie Prusy. Oczywiście nie było zadaniem Autora śledzenie szczegółów polityki Stolicy Apostolskiej tym bardziej, że bez watykańskich źródeł niewiele możemy dodać do obecnego stanu wiedzy, ale na pewno zasługuje ona na osobną monografię uwzględniającą jej wszystkie płaszczyzny. Już A. Klafkowski zwracał uwagę na niedostatki naszej historiografii w zakresie analizy wielu aspektów wzajemnych stosunków i to we wcale niebłahych wydarzeniach. Autor na przykład pisze, że bulla *De salute animarum* była wsparciem dla ekspansjonistycznej polityki Prus (s. 17), a przecież łatwo jest przeprowadzić odwrotny dowód, skoro diecezja wrocławska wchodziła w skład metropolii gnieźnieńskiej od czasu jej utworzenia w 1000 r. aż do 1821 r., mimo iż związku Wrocławia z Polską dawno zostały zerwane. Jeszcze do połowy XVIII w. sądem II instancji dla Wrocławia był sąd kurii metropolitalnej w Gnieźnie, a po 1821 r. diecezja wrocławska nie została włączona do żadnej niemieckiej prowincji kościelnej, lecz podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Dopiero w wyniku konkordatu z Prusami w 1929 r. została erygowana metropolia wrocławska z sufraganiami: warmińską, berlińską i wolną prałaturą pilską (1930 r.). Aby ujawnić pewne prawidłowości w polityce cyrkumskrypcyjnej Watykanu należałoby porównać sposób erygowania różnych jednostek kościelnych, przy równoczesnej obserwacji zmian politycznych. Obserwacje takie można by prowadzić w stosunku do obszarów spornych, jak na przykład okręg pilski, kłajpedzki, Fiume (Rjeka) i wielu innych. Badania te mogłyby nam ujawnić odmiennosć lub zbieżność polityki Stolicy Apostolskiej w stosunku do terytoriów nowo nabytych przez różne państwa.

W zasadzie, nie wnikając w szczegóły polityczne, można by stwierdzić, że Stolica Apostolska, acz niechętnie, godziła się na wprowadzanie tymczasowej administracji kościelnej na polskich ziemiach zachodnich i północnych, podporządkowując ją sobie bezpośrednio, co w świetle dotychczasowej praktyki stanowi pierwszy krok do nowej cyrkumskrypcji. Likwidacja administracji apostolskich i wprowadzenie w jej miejsce administracji metropolity gnieźnieńsko-warszawskiego (wikariuszy generalnych), słuszne ze względów politycznych, były krokiem wstecz w świetle prawa kanonicznego i Autor trafnie ocenił wszystkie kolejne fazy zmian.

Rozważania Autora na temat pełnomocnictw papieskich uzyskanych przez kardynałów A. Hlonda, a następnie S. Wyszyńskiego, wskazują na pewną cechę prawa kościelnego, która dotychczas nie została ujawniona w badaniach naukowych. Kardynałowie ci, jak twierdzi prymas S. Wyszyński (s. 198), zostali wyposażeni w *facultates specialissimae*, które w niektórych sprawach (nie wiadomo w jakich) dawały im uprawnienia zwierzchnie w stosunku do wszystkich polskich biskupów. Pełnomocnictwa te, których treść dotychczas nie jest znana, wyposażały prymasa we władzę, jakiej nie przyznaje kodeks prawa kanonicznego żadnemu z hierarchów Kościoła katolickiego. Kardynał B. Kominek twierdził, że z punktu widzenia prawa kościelnego prymas Polski był niemal papieżem w stosunku do rządców diecezji. Należy przypomnieć, iż 5 lutego 1925 r. Stolica Apostolska zniosła jurysdykcję prymasowską w Polsce, a dwadzieścia lat później wyposażała prymasa we władzę, jaka nie znajduje odpowiednika w prawie kanonicznym. Kościół jest pragmatyczny, dostosowuje się do każdej zmiany warunków politycznych, w jakich musi podjąć działanie, a kodeks prawa kanonicznego jest traktowany tylko jako ramowy zbiór przepisów. Treść tych przepisów może być dowolnie dostosowywana do potrzeb, bo najwyższym legislatorem jest papież. Nie daje to jednak poczucia stabilności tego prawa.

W świetle tych refleksji, do których skłania praca R. Marka, zasadne wydaje się pytanie, czy prymas istotnie nie mógł ustabilizować polskiej administracji koś-

cielnej na ziemiach zachodnich i północnych już w pierwszych powojennych latach? Na odpowiedź będziemy jeszcze czekać, bo zasadnicze akty tej sprawy nieprędko zostaną ujawnione. Obserwatorowi toku wydarzeń w stosunkach między polskim rządem a episkopatem po 1945 r. nasuwa się jednak wniosek, że nad postępowaniem Kościoła ciążyła jego tradycyjna polityka wschodnia i tradycja przyjaźni z Niemcami. Stolica Apostolska nie liczyła się ze stabilizacją stosunków politycznych po drugiej wojnie światowej i Pius XII czekał na rozwój wydarzeń. Polityka ta nie uwzględniała polskiej racji stanu.

Praca R. Marka jest punktem wyjścia do dalszych badań i w tym dostrzegam jej największą zaletę. Można mieć nadzieję, że Autor będzie kontynuował swoje badania.

JERZY WISŁOCKI (Poznań)

Ł. P. Marinowicz, E. S. Gołubcowa, I. Sz. Szyfman, A. I. Pawłowska — *Rabstwo w wostocznych prowincjach rzymskiej imperii w I - III w.*, Moskwa 1977, Izdatielstwo Nauka, ss. 214.

Prawie równocześnie z książką o niewolnictwie w zachodnich prowincjach państwa rzymskiego ukazała się praca dotycząca niewolnictwa w prowincjach wschodnich w I - III w. n.e. W ten sposób monografie wydawane w ramach serii „Issledowanija po istorii rabstwa w anticznom mirie” zaczynają składać się na całościowy obraz stosunków niewolniczych w rzymskim imperium. Na omawianą książkę złożyły się rozdziały o niewolnictwie w Achai (Ł. P. Marinowicz), formach niewolnictwa w Azji Mniejszej (E. S. Gołubcowa), stosunkach niewolniczych w Syrii i Palestynie (I. Sz. Szyfman) oraz o niewolnikach i wyzwolencach w rzymskim Egipcie (A. I. Pawłowska). Różnorodność źródeł oraz nierównomierne ich rozmieszczenie spowodowały też pewne dysproporcje w układzie: najobszerniejszy jest rozdział o niewolnictwie w rzymskim Egipcie, oparty na licznych dokumentach papirusowych o różnorodnym charakterze (od aktów prawnych do prywatnych listów). Na ich podstawie przedstawiła Autorka źródła niewolnictwa, sposoby wykorzystywania niewolników oraz ich społeczne i prawne położenie, a także możliwości wyzwoleń i sytuację wyzwolenców. Interesujący jest też rozdział o niewolnictwie w Achai, oparty na dokumentach zawierających wyzwolenia. Odrębne miejsce poświęcone jest tu klauzuli o paramone. Dwa pozostałe rozdziały zawierają analizę stosunków niewolniczych w miastach i osiedlach Azji Mniejszej oraz — w najkrótszym rozdziale trzecim — zarys niewolnictwa w Syrii i Palestynie, głównie przy wykorzystaniu materiału epigraficznego. Istotną część badań ujętych w monografii stanowią przy tym specyficzne problemy społeczne i prawne wyrosłe na styku lokalnych i rzymskich form niewolnictwa.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)

Detlef Liebs, *Römisches Recht. Ein Studienbuch*, Vandenhoeck-Ruprecht, Göttingen 1975, ss. 306.

Impulsem do napisania tego podręcznika była dla Autora (wykładającego we Fryburgu prawo cywilne i historię prawa, habilitowanego w 1970 r. z prawa rzymskiego, prawa cywilnego i historii prawa prywatnego czasów nowożytnych) — re-forma studiów prawniczych, przeprowadzona w latach 1970 - 72 we wszystkich ośro-